

# POJĘCIE WOLNOŚCI W PONOWOCZESNYCH MODELACH DEMOKRACJI RADYKALNEJ

WOJCIECH UFEL  
wojtek.ufel@gmail.com



## WSTĘP

Druga połowa XX w. oraz pierwsza dekada trzeciego tysiąclecia, doprowadziły do dogłębnych zmian w teorii polityki. Upadek Związku Radzieckiego, pojawienie się nowych ruchów społecznych, zwiększająca się wrażliwość na kwestie wykluczenia społecznego, przyspieszająca globalizacja, rozwój mediów masowych, wzrost znaczenia „nowych” mediów, ewolucja metod prowadzenia konfliktów zbrojnych, kolejne kryzysy gospodarcze i finansowe itd. stawiają zupełnie nowe wyzwania przed współczesnymi społeczeństwami. Z drugiej strony, liczne zmiany dotknęły same nauki społeczne: zwiększający się wpływ post-strukturalizmu i post-modernizmu; upadek ortodoksyjnego marksizmu, który dał początek wielowątkowej myśli post-marxistowskiej; rozwój teorii krytycznej zapoczątkowanej przez szkołę frankfurcką; ale także dominacja libertariańskich i neoliberalnych teorii politycznych, społecznych i ekonomicznych. W owych warunkach, coraz częściej zauważane są problemy i niedostatki demokracji liberalnej, zwanej także reprezentatywną czy agregatywną, której główną cechą jest to, że „procesy decyzyjne winny służyć agregacji (zgrupowaniu) preferencji obywateli, której efektem staje się wyłonienie woli większości”<sup>1</sup>. Według licznych jej krytyków, nie daje ona pożądaných rozwiązań dla wymienionych wcześniej problemów.

W niniejszym artykule chciałbym pochylić się nad dwiema, prawdopodobnie najczęściej komentowanymi i najbardziej wpływowymi, konkurencyjnymi koncepcjami: modelem demokracji radykalnej, wystosowanym przez Ernesto Laclau i Chantal Mouffe, rozwijanym intensywnie przede wszystkim przez tę ostatnią; oraz nad projektem demokracji deliberacyjnej w wersji zarysowanej przez Jürgena Habermasa.

Pochylając się nad tymi dwoma ponowoczesnymi podejściami do tego, czym jest demokracja, skupię się na sposobie, w jaki rozwijane jest, w ich ramach, pojęcie wolności. Aby osiągnąć ten cel, odwołam się do kategorii „pozytywnej” i „negatywnej” wolności, wprowadzonych przez Isaiaha Berlina, a następnie rozważę w jaki sposób rozumienie wolności w ponowoczesnych koncepcjach demokracji może być przyrównane do rozumienia wolności w „klasycznych”, nowożytnych modelach, czyli liberalnym i republikańskim. Zdaję sobie sprawę, iż to ostatnie rozróżnienie jest uproszczeniem, jednak dokonuję go za J. Habermasem<sup>2</sup>, gdyż okazuje się ono wyjątkowo przydatne dla dalszej analizy tego tematu.

## WOLNOŚĆ W UJĘCIU I. BERLINA. WOLNOŚĆ A KLASYCZNE MODELE DEMOKRACJI

W eseju *Two Concepts of Liberty*, I. Berlin wysunął prawdopodobnie najczęściej komentowaną i najbardziej wpływową koncepcję wolności. Polega ona na rozróżnieniu pomiędzy wolnością pozytywną oraz negatywną. Te dwie koncepcje stają się następnie centrum jego politycznej teo-

<sup>1</sup> A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008, s. 43.

<sup>2</sup> J. Habermas, *Three Normative Models of Democracy*, [w:] S. Benhabib (red.), *Democracy and Difference*, Princeton 1996, s. 21-30.

rii. O wolności w sensie negatywnym pisze: „poprzez bycie wolnym w tym sensie, mam na myśli brak ingerencji ze strony innych”<sup>3</sup>. Autor tych koncepcji jest jednak świadom, iż muszą tutaj występować pewne ograniczenia, że „nie możemy pozostać całkowicie wolni i musimy oddać część naszej wolności, aby zachować resztę”<sup>4</sup>, ale te ograniczenia nie mogą iść za daleko, a katalog podstawowych wolności (słowa, myśli, sumienia itd.) musi być zagwarantowany. Jednostka musi mieć przede wszystkim zapewnioną możliwość osiągania własnych celów. „Każdy przymus, o ile udaremnia ludzkie pragnienia, jest zły jako taki”<sup>5</sup>.

W opozycji do tego znaczenia wolności, I. Berlin „przeciwstawia »negatywne« pojęcie »panowania nad sobą«, motywowane pragnieniem ludzi do kreowania, a także osiągania własnych celów”<sup>6</sup>. W tym wypadku, jednostka jest traktowana nie jako „wolna od” (wpływu innych), ale jest „wolna do” (panowania nad sobą). Oba pojęcia, rozważane jako atrybuty indywiduum, mogą być rozumiane jako dwa wymiary tej samej rzeczy: osoba, uwolniona od wpływu innych, podejmuje decyzje i działa zgodnie z własną wolą. Jednak różnica ta staje się znacząca wraz z „historycznym rozwojem [tych pojęć] w zróżnicowanych kierunkach, nie zawsze zgodnie z logiką, aż w końcu weszły ze sobą w bezpośredni konflikt”<sup>7</sup>. Ów problem pojawia się, gdy idea pozytywnej wolności zaczyna odgrywać istotną rolę w życiu politycznym i, zamiast do jednostki, odnosi się do społeczeństwa jako całości, traktując je jako projekt polityczny.

Jako filozof liberalny, I. Berlin jest szczególnie wyczulony na przejawy autorytaryzmu oraz totalitaryzmu. Uważa on, iż jakiegokolwiek rządy, sprawujące władzę w imię pozytywnej wolności, są pierwszym krokiem w kierunku owych niebezpiecznych i niepożądanych form systemu politycznego<sup>8</sup>. Dzieje się tak, ponieważ pozytywna wolność – w momencie, w którym cele są narzucone społeczeństwu – staje się powodem do narzucania ograniczeń i przymusu. Dwa założenia razem wzięte, „racjonalne samo-kierowanie (...) [oraz] to, że cele wszystkich jednostek muszą z konieczności wpasować się w pojedyncze uniwersum [społeczeństwa]”<sup>9</sup>, otwierają drzwi rządowi ekspertów, gotowym narzucić pojedynczym członkom społeczeństwa dążenie do konkretnego, „wspólnego dobra”, w ten sposób zmniejszając ich zasoby wolności negatywnej.

Na bazie berlińskiego rozróżnienia pomiędzy dwiema koncepcjami wolności, zbudować można dwa normatywne, „klasyczne” modele demokracji – liberalny oraz republikański (ten drugi czasem nazywany „obywatelskim”). „Odnosząc się do spojrzenia liberalnego, status obywatela determinowany jest przede wszystkim w odniesieniu do jego negatywnych praw, które posiada *vis-à-vis* państwa oraz innych obywateli”<sup>10</sup>. Liberalny model demokracji wywodzi się od nowożytnych filozofów polityki takich, jak Thomas Hobbes czy John Locke. Poprzez wieki rozwoju myśli politycznej, koncept liberalny rozwijał się w wielu wersjach, a liczne kwestie szczegółowe były dyskutowane w dyskursie zarówno filozoficzno-teoretycznym, jak i politycznym, prowadząc czasami do bardzo zróżnicowanych propozycji rozwiązania danych problemów. Niemniej jednak rdzeniem owego modelu zawsze były takie cechy, jak: suwerenność; bezosobowa władza państwowa; reprezentatywny rząd; centralna pozycja instytucjonalizmu w celu zagwarantowania równości wobec prawa oraz podstawowych wolności; podział władz; rozdział

<sup>3</sup> I. Berlin, *Two Concepts of Liberty*, [w:] tenże, *Four Essays on Liberty*, Londyn, Oxford, Nowy Jork 1969, s. 123.

<sup>4</sup> Tamże, s. 126.

<sup>5</sup> Tamże, s. 128.

<sup>6</sup> F. Cunningham, *Theories of Democracy. A Critical Introduction*, Nowy Jork 2002, s. 36.

<sup>7</sup> I. Berlin, dz. cyt., s. 132.

<sup>8</sup> F. Cunningham, dz. cyt.

<sup>9</sup> I. Berlin, dz. cyt., s. 154.

<sup>10</sup> J. Habermas, dz. cyt., s. 22.

państwa i społeczeństwa obywatelskiego; rywalizacja grup interesu<sup>11</sup>. Bez wątplenia stwierdzić można, iż w tym modelu akcent jest znacznie silniej położony na negatywny, a nie pozytywny wymiar wolności. Jednakże, co także podkreśla I. Berlin, „jest czasem konieczne, by ograniczyć niektóre wolności, jak w wypadku próby rozwiązania tzw. paradoksu tolerancji (...) Prawdopodobnie normy zaaplikowane w koncepcji pozytywno-libertariańskiej mogłyby być zastosowane jako wskazówki”<sup>12</sup>. Jednak, jak dalej pisze F. Cunningham, „jest to już granica tego, jak bardzo można się posunąć w implementacji koncepcji wolności pozytywnej do teoretycznego szkieletu liberalnej demokracji, a owe koncepcje znajdują bardziej komfortowe miejsce w teoriach demokracji uczestniczącej (...) czy obywatelskiego republikanizmu”<sup>13</sup>. Refleksja nad pozytywnym wymiarem wolności zbliża nas zatem do modelu republikańskiego.

Republikanizm, jako model demokracji, posiada długą tradycję – od Arystotelesa i Aten, przez Cyncerona i Rzym, poprzez Machiavellego i Jean-Jacques’a Rousseau w czasach nowożytnych, kończąc na Hannie Arendt i Michaelu Sandel we współczesnej teorii polityki. Szczegółowe zagłębianie się w rozwój tej koncepcji jest jednak poza obszarem zainteresowań tej pracy<sup>14</sup>. Niemniej jednak, pisząc o modelu republikańskim, niejednokrotnie odnosił się będąc do głównych idei przedstawionych przez owych myślicieli oraz do tego, co dzisiaj jest rozwijane w ramach filozofii komunitariańskiej. Wspólne dla tych wszystkich koncepcji są pojęcia „mieszanego rządu (...) rządów prawa oraz, przede wszystkim, publicznie nakierowanego obywatelstwa”<sup>15</sup>. Dla tematu tej pracy szczególnie ważne jest podkreślenie tego, co jest nazwane przez D. Hellda podstawowymi ideami republikanizmu: „uczestnictwo w polityce jako niezbędny warunek osobistej wolności; kiedy obywatele nie rządzą sobą sami, ulegają dominacji z zewnątrz”<sup>16</sup>; oraz „obywatele korzystają z równości politycznej i gospodarczej, aby nikt spośród nich nie mógł stać się panem innych, a wszyscy w procesie samookreślenia wspólnego dobra cieszyli się taką samą wolnością i rozwojem”<sup>17</sup>.

Republikański model demokracji zakłada, że obywatele są w stanie utworzyć wspólnotę motywowaną wspólną koncepcją dobra. Cele społeczeństwa są uzgodnione w procesie deliberacji, przy czym należy podkreślić, iż proces ten posiada e t y c z n e konsekwencje. Dla J. Habermasa, z tego punktu widzenia, polityka jest odbierana jako „refleksyjna forma substancjalnego życia politycznego”<sup>18</sup>. W ten sposób skonstruowana wspólnota o charakterze etycznym jest taką, w której „polityczne prawa – nade wszystko prawa do politycznej partycypacji i komunikacji – są pozytywnymi wolnościami”<sup>19</sup>. Można zatem uznać, iż republikański model demokracji spełnia dwa podstawowe założenia, które I. Berlin wyprowadził z rozwoju idei wolności pozytywnej: racjonalnego samo-kierowania oraz wiary w uniwersalne cele społeczne.

William Rehg w trafny sposób podsumowuje tę różnicę pomiędzy liberalnym, a republikańskim podejściem właśnie w odniesieniu do negatywnej i pozytywnej wolności: „wizje republikańskie mają tendencję do ugruntowywania legitymizacji praw i polityki na bazie suwerenności

<sup>11</sup> D. Held, *Modele Demokracji*, Kraków 2010, s. 102.

<sup>12</sup> F. Cunningham, dz. cyt., s. 38-39. Po więcej informacji na temat koncepcji pozytywno-libertariańskiej patrz: T. R. Machan, *Libertarianism Defended*, Hampshire 2006.

<sup>13</sup> F. Cunningham, dz. cyt., s. 39.

<sup>14</sup> Po więcej informacji, zob. D. Held, dz. cyt., s. 37-71.

<sup>15</sup> J. S. Dryzek, P. Dunleavy, *Theories of the Democratic State*, Hampshire, Nowy Jork 2009, s. 214.

<sup>16</sup> D. Held, dz. cyt., s. 57.

<sup>17</sup> Tamże, s. 62.

<sup>18</sup> J. Habermas, dz. cyt., s. 21.

<sup>19</sup> Tamże, s. 22.

ludu, kiedy wizje liberalne dążą do definiowania legitymizowanego rządu w kontekście ochrony indywidualnej wolności, często rozumianej szerzej, jako prawa człowieka<sup>20</sup>.

### WOLNOŚĆ W PONOWOCZESNYCH MODELACH DEMOKRACJI

Ponowoczesne teorie demokracji wyrastają niejako na krytyce poprzednich, klasycznych modeli demokracji. Uznając je za niewystarczające, nierozwiązujące wszystkich problemów, wskazują ich konkretne słabości i błędy. Jednakże nie można ich całkowicie rozróżnić od tych teorii, które same krytykują. W związku z tym, w tej pracy porównam ponowoczesne modele demokracji z dwiema, już tutaj opisanymi, koncepcjami klasycznymi, w celu prześledzenia zmian, ale i ujęcia ciągłości w teorii polityki.

Projekt „radykalnej demokracji”, czy „radykalnej i pluralistycznej demokracji”, został przedstawiony przez Ch. Mouffe w książce napisanej razem z E. Laclau *Hegemony and Socialist Strategy*, opublikowanej pierwotnie w 1985 r. Następnie ów pomysł był szeroko komentowany oraz poddawany zmianom w pismach tej autorki.

Centralne miejsce tej teorii zajmuje antyesencjalistyczne (*non-essential*) podejście do tożsamości, które wynika z przeprowadzonej przez autorów krytyki marksizmu i post-marksizmu. W skrócie, E. Laclau i Ch. Mouffe podsumowują to następujnymi słowami: „ [jest to] upadek ostatniej redukcji redukcjonizmu klasowego, kiedy jedność i homogeniczność samego podmiotu klasowego, który rozpadł się na liczne niebezpiecznie zintegrowane pozycje, które – gdy już teza o neutralnym charakterze sił produkcji została ostatecznie opuszczona – nie mogą odnosić się do żadnego przyszłego punktu, w którym nastąpi ich konieczna unifikacja<sup>21</sup>. To otwiera im drogę do całkowitej dekonstrukcji pojęcia tożsamości opartej na przynależności klasowej. W to miejsce proponują oni implementację do teorii post-marksistowskiej koncepcji dyskursywnie konstruowanej tożsamości jednoczącej poszczególne podmioty polityczne. Jak pisze Ch. Mouffe, „nie ma żadnej tożsamości, która by była obecna wobec siebie samej, a nie skonstruowana jako różnica<sup>22</sup>.

Następny krok prowadzący do zrozumienia koncepcji radykalnej demokracji, to zaznajomienie się z ich rozumieniem relacji społecznych (a przy tym także tego, co polityczne). Owe relacje oparte są na antagonizmie – czyli na hegemonicznym wpływie lnych, którzy przeszkadzają nam w pełni być sobą. Ta kategoria oraz jej społeczne znaczenie jest wyjaśnione przez Anne Marie Smith, chociaż w dosyć radykalnych słowach: „tylko w momencie gdy wykorzystywane indywiduum zaczyna traktować swoją relację z kapitałem jako relację antagonisticzną – to znaczy taką, która neguje jej tożsamość, która blokuje przed pełną realizacją tego, co uznaje za swój prawdziwy potencjał oraz która powstrzymuje jej społeczeństwo przed ukształtowaniem się w idealny porządek społeczny – jest ona gotowa stać się robotnikiem gotowym do wzięcia udziału w subwersywnym, zbiorowym oporze<sup>23</sup>.

W swoich późniejszych pismach, Ch. Mouffe odchodzi od używania pojęcia „antagonizm”, wprowadzając nieznacznie różniący się termin „agonizm”, czyli relacji pojawiającej się pomiędzy „adwersarzami” czy „przyjaznymi wrogami” (*friendly enemies*), czyli „osobami, które są przyjaciółmi, gdyż dzielą wspólną sferę symboli, ale także wrogami, gdyż chcą zorganizować

<sup>20</sup> W. Rehg, *Translator's Introduction*, [w:] J. Habermas, *Between Facts and Norms*, Cambridge, Massachusetts 1996, p. xxv.

<sup>21</sup> E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemony and Socialist Strategy. Towards a Radical Democratic Politics*, Londyn, Nowy Jork 2001, s. 85.

<sup>22</sup> Ch. Mouffe, *The Return of the Political*, Londyn, Nowy Jork 1993, s. 141.

<sup>23</sup> A. M. Smith, *Laclau and Mouffe: The Radical Democracy Imaginary*, Londyn, Nowy Jork 1998, s. 67.

tę wspólną sferę symboli na różny sposób”<sup>24</sup>. Antagonizm staje się natomiast napięciem pomiędzy wrogami, a jego eksplozja może doprowadzić do „rozdarcia głównych podstaw społeczeństwa”<sup>25</sup>. Relacja agonistyczna może stanąć w centralnym punkcie projektu radykalnej demokracji tylko w połączeniu z pluralistycznymi relacjami pomiędzy ludźmi. Jednakże pluralizm nie powinien tu być rozumiany w swym najszerszym sensie, gdyż „warunki prawdopodobieństwa pluralistycznej demokracji są jednocześnie warunkami niemożliwości jego perfekcyjnej implementacji”<sup>26</sup>. Postawiłoby to nas w sytuacji, w której pluralizm musiałby być rozumiany poza sferą polityczności, czyli bez znaczenia antagonistycznego/agonistycznego. Całkowity pluralizm zanika w procesie dyskursywnej konstrukcji tożsamości grupowych.

Z tego miejsca możemy zadać pytanie o miejsce idei wolności w koncepcji Ch. Mouffe. O ile liberalizmowi poświęca znaczną część swojej krytyki, pisze, że sam pluralizm wynika właśnie z idei liberalnych: „pluralizm, rozumiany jako zasada, iż jednostki powinny mieć możliwość organizacji swojego życia tak, jak sobie tego życzą, możliwość wybrania swoich własnych celów i ich realizacji w najlepszy, w ich mniemaniu, sposób – jest największą zasługą liberalizmu dla współczesnego społeczeństwa”<sup>27</sup>. Jednakże te warunki, prawdziwa równość każdego wobec każdego, osiągnięte mogą zostać tylko poprzez radykalnie pluralistyczną politykę, bez dyskryminowania żadnego członka społeczeństwa, niezależnie od (dyskursywnie konstruowanej) tożsamości tej osoby: „odwołanie się do praw człowieka uruchamia agonistyczną politykę wewnątrz demokracji, poprzez zwrócenie uwagi na przypadkowość (*contingency* – przyp. aut.) różnic leżących u podstaw rozróżnienia [grup na podstawie tożsamości], a w związku z tym i możliwość, że te różnice byłyby rozrysowane inaczej”<sup>28</sup>. W podobny sposób koncepcja Ch. Mouffe jest podsumowana przez F. Cunninghama: „zadaniem [radykalnej demokracji] (...) jest dostarczenie warunków, które zrekonstruują tożsamość tych będących w konflikcie w taki sposób, że nie będą oni w takim stopniu zagrożeni zamknięciem w antagonistycznej relacji nieograniczonej przez przynależność do liberalnych i demokratycznych wartości”<sup>29</sup>.

W tym miejscu chciałbym zacytować to, co I. Berlin napisał o pluralizmie: „wraz z dozą negatywnej wolności, którą za sobą pociąga, [pluralizm] wydaje mi się prawdziwszym i bardziej humanistycznym ideałem niż cele tych, którzy poszukują w wielkich, zdyscyplinowanych, autorytarnych strukturach ideału pozytywnej samo-władzy”<sup>30</sup>. Zatem, biorąc pod szczególną uwagę priorytet Ch. Mouffe nadany pluralizmowi oraz nacisk położony na umożliwienie ustalenia i dążenia do własnych celów jednostek w myśl ich życzenia, koncepcja wolności, do której ona się odnosi, jest bez wątpienia wolnością negatywną.

Kolejny model, który mam zamiar zaprezentować i przebadać w tym artykule, to model demokracji deliberacyjnej. Projekt ten jest rozwijany przez licznych współczesnych teoretyków politycznych oraz filozofów, lecz najwięcej wkładu w rozwój tej teorii pochodzi od J. Habermasa. Swoje główne idee rozwija w wieloletnim procesie, począwszy od napisanej w 1962 r. pracy *The Structural Transformation of the Public Sphere*, aż po *Between Facts and Norms*, wydane w 1996

<sup>24</sup> Ch. Mouffe, *The Democratic Paradox*, Londyn 2000, s. 13.

<sup>25</sup> Tamże, s. 104.

<sup>26</sup> Tamże, s. 16.

<sup>27</sup> Ch. Mouffe, *Radical Democracy or Liberal Democracy?*, [w:] D. Trend (red.), *Radical Democracy. Identity, Citizenship, And the State*, Nowy Jork 1996, s. 20. Por. także: Ch. Mouffe, *The Return...*, dz. cyt., s. 104.

<sup>28</sup> A. Schaap, *Aboriginal Sovereignty and the Democratic Paradox*, [w:] A. Little, M. Lloyd (red.), *The Politics of Radical Democracy*, Edynburg 2009, s. 59.

<sup>29</sup> F. Cunningham, dz. cyt., s. 193.

<sup>30</sup> I. Berlin, dz. cyt., s. 171.

r. W tym ostatnim podsumowuje on swoje wcześniejsze osiągnięcia w zakresie teorii dyskursu, komunikacji publicznej, prawa oraz procedur deliberacyjnych, nadając ostateczny kształt swojej teorii politycznej.

Głównym elementem, na którym skupiać się ma polityka deliberacyjna, jest demokratyczna legitymizacja prawa we współczesnych, pluralistycznych społeczeństwach. Prawo leży pomiędzy faktami (faktualnością – *facticity*) a normami (obowiązaniem – *validity*), pomiędzy światem empirycznej rzeczywistości, a moralnymi oczekiwaniami. Jest to „system przymusowych zasad i bezosobowych procedur, który także odwołuje się do uzasadnień, które wszyscy obywatele, przynajmniej w założeniu, powinni akceptować”<sup>31</sup>. Jako że współczesne pluralistyczne i multikulturowe społeczeństwa nie są w stanie rozwinąć jednej, moralnie wszystkich wiążącej ideologii czy substancjalnej doktryny etycznej, J. Habermas wprowadza procedurę deliberacyjną, która ma za zadanie zagwarantować radykalnie demokratyczną legitymizację prawa.

Deliberacja sama w sobie u J. Habermasa odnosi się do procesu, w którym racjonalni, moralni i równi obywatele, poprzez wielokrotne akty komunikacji, wymieniają argumenty w intencji osiągnięcia wzajemnego zrozumienia swoich różnych punktów widzenia: „centralne miejsce polityki deliberacyjnej zawiera się w sieci dyskursów i przetargów, które mają za zadanie facylitować racjonalne rozwiązania pragmatycznych, moralnych i etycznych problemów”<sup>32</sup>. Te trzy wymienione wcześniej warunki – racjonalności, moralności i równości – są warunkami człowieczeństwa, a więc jako cechy przynależą każdej jednostce ludzkiej. W tym wypadku idealna sytuacja deliberacyjna nie jest w żaden sposób ekskluzywna – każdy ma taką samą szansę zabrać głos i zaproponować temat do dyskusji, a wyniki całej procedury zależą tylko i wyłącznie od bezstronnego osądu argumentów. W deliberacyjnym ideale, ostateczne wyniki byłyby wspólnym zrozumieniem sytuacji i punktu widzenia każdego z uczestników procedury, a także konsensualną zgodą na racjonalnie i moralnie akceptowalne rozwiązanie. Co więcej, taki problem nigdy nie jest ostatecznie zamknięty na ponowne przedyskutowanie, o ile jakiegokolwiek warunki się zmieniają.

Warto zwrócić uwagę na kolejne dwa warunki procedury deliberacyjnej w sferze publicznej: „uczestnicy argumentacji powinni zostawić swoje preferencje jednostkowe (...) na boku w momencie, w którym wkraczają w deliberację nad wspólnymi problemami”<sup>33</sup> oraz powinni przestrzegać ogólnych zasad komunikacji (tj. gotowość do wysłuchania argumentów wszystkich uczestników procedury, jasne i klarowne formułowanie własnego stanowiska itd.). Owe „najważniejsze reguły aktu komunikatywnego są z góry założone w języku, którego używamy do komunikacji”<sup>34</sup>, i w związku z tym J. Habermas może ustanowić „dyskursywną teorię etyki (...) gdzie uczestnicy mają zarówno wolę, jak i możliwość dążenia do porozumienia, w zgodzie z zasadami zawartymi w języku, a sądy moralne są oceniane w odniesieniu do tego, czy mogą być przez uczestników takiego dyskursu zaakceptowane”<sup>35</sup>.

Rezultatem deliberacji jest nie tylko legitymizacja prawa. Jak pisze J. Habermas, „każde stowarzyszenie, które zinstytucjonalizuje taką procedurę (...) konstituuje się przez to jako wspólnota obywatelska (*body of citizens*)”<sup>36</sup>. Poprzez pozytywne prawo osiąga się wspólnotę, lecz należy

<sup>31</sup> W. Rehg, dz. cyt., s. xi.

<sup>32</sup> J. Habermas, dz. cyt., s. 320.

<sup>33</sup> F. Üstüner, *The Political Public Sphere as the Maintenance of Order: Convergence in Hannah Arendt and Jürgen Habermas*, „Boğaziçi Journal” 2006, vol. 20, nr 1-2, s. 39.

<sup>34</sup> F. Cunningham, dz. cyt., s. 176.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> J. Habermas, dz. cyt., s. 306.

podkreślić, że owa wspólnota nie ma, jak w republikanizmie czy komunitaryzmie, charakteru moralnego, ale raczej „przybiera kształt samoorganizującej się wspólnoty prawnej”<sup>37</sup>.

Prezentacja rozumienia wolności, w koncepcji J. Habermasa, nie należy do łatwych zadań, gdyż jego teoria jest niezwykle złożona. Fahriye Üstüner pisze, że „stara się on przemienić skupioną na sobie jednostkę w samo-rządzącego się obywatela tak, jak w koncepcji republikańskiej, ale w przeciwieństwie do niej, zakłada, iż jest to możliwe bez konieczności dzielenia substancjalnych wartości, lecz poprzez komunikację i deliberację w politycznej sferze publicznej”<sup>38</sup>. To by sugerowało złożoną koncepcję wolności jako mieszaninę elementów zarówno negatywnej, jak i pozytywnej wolności, z tą ostatnią ukonstytuowaną przez pierwszą. Jednak wydaje mi się, iż podejście J. Habermasa należałoby uchwycić w nieco inny sposób. Jak on sam pisze, „prywatne, indywidualne prawa nie mogą być nawet adekwatnie sformułowane, nie mówiąc już o ich politycznej implementacji, jeśli ci nimi dotknięci nie zaangażowali się wcześniej w publiczną dyskusję”<sup>39</sup>. W jego koncepcji więc „prywatna autonomia, która początkowo była tylko abstrakcyjnym założeniem, może retroaktywnie przybierać dopracowany, prawny wymiar”<sup>40</sup>. Zatem logiczny porządek wolności w sferze publicznej wygląda następująco: najpierw występuje pozytywny wymiar wolności, a dopiero następnie – poprzez demokratyczne procedury – negatywna wolność może uzyskać legitymizację. Niemniej jednak, „zasada stanowiącej prawo suwerenności ludu wydaje się podążać za subiektywnymi wolnościami prywatnej autonomii”<sup>41</sup>.

Kwestia tego, czy koncepcja J. Habermasa skupia się bardziej na negatywnym czy pozytywnym wymiarze wolności, tudzież czy prywatne wolności są dane jednostce tak, jak w koncepcjach liberalnych, czy raczej rozdysponowane w ramach suwerenności ludu, jest problemem szeroko dyskutowanym<sup>42</sup>. Aby w pewien sposób zadośćuczynić tym wątpliwościom, chciałbym zaproponować trzypoziomowy sposób rozumienia wolności w tej koncepcji: pierwszym stopniem jest negatywny wymiar wolności jednostek, który pojawia się tylko w sferze prywatnej; na drugim poziomie, umożliwionym dopiero przez poziom pierwszy, jednostki są traktowane jako obywatele, którzy biorą udział w procedurze deliberacyjnej – jest to poziom wolności pozytywnej; w końcu, na poziomie trzecim, wolność negatywna uzyskuje legitymizację w sferze publicznej, jako efekt akcji komunikatywnej oraz procedury deliberacyjnej.

## WNIOSKI

Teoria Ch. Mouffe i E. Laclau kładzie główny nacisk na wolność w wymiarze negatywnym. Ich koncepcja pod wieloma względami może być przyrównana do liberalnego modelu demokracji, przede wszystkim biorąc pod uwagę ich skupienie się na konkurujących ze sobą siłach i grupach interesu, pluralizmie oraz wyjątkowej wartości przypisywanej osiągnięciu swoich celów przez jednostki. Jednak nie da się ukryć, że sama Ch. Mouffe silnie krytykuje liberalizm, lecz ta krytyka nie stawia jej w opozycji do tego modelu. Kwestia ta wygląda raczej tak, jak pisze Aletta Norval: „w przeciwieństwie do klasycznej tradycji radykalnej, współcześni radykalni demokraci raczej dekonstruują niż odrzucają tradycję liberalną”<sup>43</sup>. Niemniej jednak, kluczowym jest roz-

<sup>37</sup> Tamże, s. 326.

<sup>38</sup> F. Üstüner, dz. cyt., s. 42.

<sup>39</sup> J. Habermas, dz. cyt., s. 450.

<sup>40</sup> Tamże, s. 121.

<sup>41</sup> I. Maus, *Popular Sovereignty and Liberal Rights*, [w:] R. von Schomberg, K. Beyes (red.), *Discourse and Democracy. Essays on Habermas's Between Facts and Norms*, Nowy Jork 2002, s. 91.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> A. Narval, *Pluralism*, [w:] P. B. Clarke, J. Foweraker, *Encyclopedia of Democratic Thought*, Londyn, Nowy Jork 2001, s. 588

poznanie nowych wyzwań, które stawia przed demokracją w jej liberalnym i pluralistycznym rozumieniu Ch. Mouffe, szczególnie jeśli chodzi o kwestie uznania tożsamości, ekologii oraz walki o równouprawnienie.

Zadanie przypisania koncepcji J. Habermasa do któregośkolwiek z modeli klasycznych jest jednak dużo bardziej skomplikowane. Pojawienie się oraz pewnego rodzaju centralna pozycja pozytywnej wolności w jego teorii niewątpliwie zbliża nas do republikańskiego modelu demokracji, trzeba jednak pamiętać o kilku znaczących różnicach, wskazanych zresztą przez samego autora: proceduralistyczny punkt widzenia zrywa z tradycją wspólnoty o charakterze etycznym; konstytucjonalizm i prawo mają pełnić ważniejszą rolę niż moralność; oraz polityka ma być nakierowana na społeczeństwo raczej niż na państwo<sup>44</sup>.

Jednakże te różnice nie przeciwstawiają się modelowi republikańskiemu w tak radykalny sposób, by prowadzić do jego odrzucenia. Ponownie okazuje się, iż mamy do czynienia raczej z pewnym wyzwaniem rzuconym modelowi klasycznemu po to, by dostosować go do potrzeb współczesnych, pluralistycznych społeczeństw oraz do radykalnie demokratycznych postulatów.

## BIBLIOGRAFIA

- Antoszewski A., Herbut R., *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008.
- Benhabib S., *Democracy and Difference*, Princeton 1996.
- Berlin I., *Two Concepts of Liberty*, [w:] tenże, *Four Essays on Liberty*, Londyn, Oxford, Nowy Jork 1969.
- Cunningham F., *Theories of Democracy. A Critical Introduction*, Nowy Jork 2002.
- Dryzek J. S., Dunleavy P., *Theories of the Democratic State*, Hampshire, Nowy Jork 2009.
- Habermas J., *Between Facts and Norms*, Cambridge, Massachusetts 1996.
- Habermas J., *Three Normative Models of Democracy* [w:] Benhabib S. (red.), *Democracy and Difference*, Princeton 1996.
- Held D., *Modele demokracji*, Kraków 2010.
- Laclau E., Mouffe C., *Hegemony and Socialist Strategy. Towards a Radical Democratic Politics*, Londyn, Nowy Jork 2001.
- Little A., Lloyd M. (red.), *The Politics of Radical Democracy*, Edynburg 2009.
- Machan T. R., *Libertarianism Defended*, Hampshire 2006.
- Maus I., *Popular Sovereignty and Liberal Rights*, [w:] von Schomberg B., Bayes K. (red.), *Discourse and Democracy. Essays on Habermas's Between Facts and Norms*, Nowy Jork 2002.
- Mouffe C., *The Return of the Political*, Londyn, Nowy Jork 1993.
- Mouffe C., *Radical Democracy or Liberal Democracy?*, [w:] Trend D. (red.), *Radical Democracy. Identity, Citizenship, And the State*, Nowy Jork 1996.
- Mouffe C., *The Democratic Paradox*, Londyn 2000.
- Norval A., *Pluralism*, [w:] Clarke P. B., Foweraker J., *Encyclopedia of Democratic Thought*, Londyn, Nowy Jork 2001.
- Rehg W., *Translator's Introduction*, [w:] Habermas J., *Between Facts and Norms*, Cambridge, Massachusetts 1996.
- Schaap A., *Aboriginal Sovereignty and the Democratic Paradox*, [w:] Little A., Lloyd M. (red.), *The Politics of Radical Democracy*, Edynburg 2009.
- Schomberg B., Bayes K. (red.), *Discourse and Democracy. Essays on Habermas's Between Facts and Norms*, Nowy Jork 2002.
- Smith A. M., *Laclau and Mouffe: The Radical Democratic Imaginary*, Londyn, Nowy Jork 1998.
- Üstüner F., *The Political Public Sphere as the Maintenance of Order: Convergence in Hannah Arendt and Jürgen Habermas*, „Boğaziçi Journal” 2006, vol. 20, nr 1-2.

## STRESZCZENIE

Na podstawie koncepcji wolności według I. Berlina, można rozróżnić dwa klasyczne modele demokracji: liberalny oraz republikański. Pogłębiona refleksja nad wolnością w ponowoczesnych koncepcjach demokracji – radykalnie pluralistycznej oraz deliberacyjnej, pokazuje, że nie są one zdecydowanie różne od teorii tradycyjnych, a raczej stawiają im nowe wyzwania. Radykalna demokracja Ch. Mouffe i E. Laclau, z aprecjacją pluralizmu i wolności negatywnej, jest

<sup>44</sup> J. Habermas, *Three Normative...* dz. cyt., s. 24-27.



dekonstrukcją modelu liberalnego, a demokracją deliberacyjną J. Habermasa, ceniącą wspólnotę i wolność pozytywną, pozostaje zakorzeniona w nurcie republikańskim.

**Słowa kluczowe:** radykalna demokracja, wolność, J. Habermas, Ch. Mouffe, deliberacja, pluralizm, postmodernizm.

## **THE CONCEPT OF FREEDOM IN POSTMODERN MODELS OF RADICAL DEMOCRACY**

### **Summary**

Based on the idea of freedom formulated by I. Berlin, we can distinguish two classical models of democracy: liberal and republican. Reflections on postmodern theories of democracy – radically plural and deliberative – show that the two concurrent theories – postmodern and traditional ones – are not as divergent as one would have thought. Still, the postmodern theories of democracy challenge the traditional ones. Radical democracy in Ch. Mouffe's and E. Laclau's rendition, extolling pluralism and negative freedom, aims at deconstructing the liberal model, while J. Habermas's deliberative project, favouring community and negative freedom, is grounded in the republican tradition.

**Key words:** radical democracy, freedom, Habermas, Mouffe, pluralism, deliberation, postmodernism.